

Data przesłania tekstu: 19 VIII 2017 r.

Data przyjęcia tekstu do druku: 2 IX 2017 r.

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/AKZ.2017.021>



Toruńskie Konfrontacje Archiwalne, t. 5: *Archiwistyka uniwersalna, archiwistyka lokalna*, red. Waldemar Chorążyczewski, Agnieszka Rosa,
Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu,
Toruń 2017, ss. 336.

Tom *Toruńskie Konfrontacje Archiwalne*. t. 5: *Archiwistyka uniwersalna, archiwistyka lokalna*, stanowi wybór referatów wygłoszonych w trakcie kolejnej, piątej już, konferencji o tym samym tytule, która została zorganizowana w Instytucie Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu (UMK) i odbyła się dniach 3–4 XII 2015 r. Teksty zaprezentowane, tak jak zostało to podkreślone w tytule, skupiają się na poszukiwaniu aspektów uniwersalnych i lokalnych w „polskiej” (ale nie tylko) archiwistyce, a także zależności pomiędzy tymi dwoma. Rozważania w nich zawarte dotyczą problemów związanych m.in. z metodyką gromadzenia, opracowania i udostępniania archiwaliów, znaleźć wśród nich można zarówno kwestie prawne, teoretyczne jak i praktyczne. Zaprezentowano w nich bardzo różnorodne problemy, z którymi spotyka się współczesna archiwistyka, co wynika też z charakteru konferencji, który jej główny pomysłodawca, Waldemar Chorążyczewski, określa mianem archiwalnego Hyde Parku.

Ideę tę, a także genezę tematu przewodniego V Toruńskich Konfrontacji Archiwalnych, przybliżył on w artykule *Archiwistyka lokalna, archiwistyka uniwersalna. Wprowadzenie do problemu*, który stanowi swojego rodzaju przedmowę do omawianego tomu. Przedstawił w nim wcześniejsze edycje tej konferencji, zwracając uwagę na pojawianie się w ich trakcie problemu zawartego w haśle przewodnim jej ostatniej odsłony oraz bezpośrednią przyczynę jego podjęcia, jakim była lektura publikacji Klauдії Jędrzejewskiej poświęconej zapatrywaniom Kazimierza Konarskiego na teorię archiwalną¹. W zakoń-

¹ K. Jędrzejewska, *Teoretyczna myśl archiwalna Kazimierza Konarskiego (1886–1972)*, „Archiwa – Kancelarie – Zbiory”, nr 5 (7), 2014, s. 23–91.

czeniu natomiast zostały zaprezentowane różnorodne możliwości postrzegania dwóch archiwistyk: lokalnej i uniwersalnej. Do postaci nestora polskiej archiwistyki odniosła się w swoim tekście *Recepcja francuskiej myśli archiwalnej w archiwistyce polskiej – przejaw uniwersalizacji dziedziny?* Urszula Kowalczyk z Archiwum Państwowego w Warszawie, która zauważyła, że pomimo dążeń do utworzenia polskiej odmiany tej nauki, nie można było uniknąć wpływu osiągnięć archiwistów europejskich. Podkreśliła ona wśród nich rolę myślicieli francuskich, począwszy od siedemnastowiecznego ojca dyplomatyki, Jeana Mabillona, po dwudziestowiecznych teoretyków oraz pomysłodawców założonej w Paryżu Międzynarodowej Rady Archiwów.

Relacje pomiędzy archiwistyką międzynarodową – uniwersalną, a polską – lokalną podjęli w swoich artykułach Anna Laszuk z Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych (NDAP) oraz Marek Konstankiewicz z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej (UMCS). Pierwsza z autorów w swojej pracy *Projekty narodowe i międzynarodowe czyli archiwistyka stosowana. W czym polska specyfika stanowi przeszkodę?* zwróciła uwagę na wpływ charakteru zasobu polskich archiwów oraz własnych tradycji ich opisywania przy wykorzystaniu ogólnoswiatowych standardów (m.in. ISAD(G) czy AtoM). Ma to znaczenie przede wszystkim przy coraz powszechniejszych projektach międzynarodowych, które prezentują archiwalia pochodzące z wielu państw, i których efektywność zależy od odpowiednich oraz w miarę możliwości ujednoczonych opisów, które nie powinny jednak być pozbawione aspektów lokalnych. Drugi z artykułów zatytułowany *Wybrane elementy międzynarodowe polskiego prawa archiwalnego* prezentuje wpływ międzypaństwowych konwencji oraz normatywów ogłaszanych m.in. przez organy Unii Europejskiej lub Organizację Narodów Zjednoczonych na brzmienie polskich ustaw i rozporządzeń. Autor podzielił omawianą tematykę na dwie części: pierwszą związaną z szeroko pojętym zabezpieczaniem archiwaliów oraz drugą związaną z dostępem do nich. Wskazał on również na odmienne od ogólnie przyjętego, traktowanie ich w polskim prawie, które oddziela je od pozostałych dóbr kultury, a także komplikacje związane z zmianami, które wymuszają akty prawa międzynarodowego.

W prezentowanym tomie został zamieszczony tekst poruszający problematykę gromadzenia materiałów archiwalnych, a w szczególności ich selekcji. W swojej pracy *Wartościowanie dokumentacji w sądach powszechnych – wybrane zagadnienia* Marek Wojciechowski wskazał na dwa rodzaje problemów. Pierwszym z nich jest wyboru spośród dokumentacji spraw sądowych materiałów archiwalne. Ze względu na ich różnorodność i odrębność nie są one objęte jednolitym rzeczowym wykazem akt i posiadają osobne normatywy regulujące tę materię, których parę zapisów autor uznaje za wątpliwe. Drugą zarysowaną kwestią jest odmienne traktowanie dokumentacji w postaci elektronicznej i tradycyjnej, pomimo tego, że obowiązujące ustawy nakazują takiego rozróżnienia unikać.

Liczną grupę stanowią artykuły poświęcone zagadnieniu metodyki opracowania archiwaliów. Na pytanie o istnienie jednej bądź kilku jej odmian postanowiła odpowie-

dzień Wiesława Kwiatkowska z UMK. Analizując dorobek naukowy polskiej archiwistyki oraz wydane przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych przepisy stwierdziła, że funkcjonuje jedna metodyka bazująca na zasadzie proveniencji oraz ustaleniach badaczy z czasów II Rzeczypospolitej oraz okresu powojennego, jednak występowanie w archiwach różnych form dokumentacji wymusza opracowanie odpowiednich dla nich zaleceń szczegółowych. Jest to stwierdzenie oczywiste, jednak autorka zauważyła istotny mankament normatywów regulujących te kwestie, m.in. nieścisłości terminologiczne pomiędzy nimi. W związku z tym zaproponowała ona uaktualnienie ogólnego modelu opracowania archiwaliów, a następnie przygotowania na jego podstawie jednolitych modeli szczegółowych.

Do konkretnego elementu metodyki opracowania, a mianowicie opisu archiwalnego, odnieśli się w swoich tekstach Wanda Roman oraz Krzysztof Syta (UMK). Pierwsza z dwójki autorów w artykule *Archiwalny opis informacyjny – od lokalności do uniwersalizmu* zaprezentowała rozwój tego zagadnienia, zwracając uwagę na istotny moment wejścia archiwów w świat cyfrowy, który stwarza potrzebę wypracowania uniwersalnych standardów. Wskazała ona również na nowy, nierozwiązany jeszcze problem opisu dokumentów elektronicznych i możliwości wykorzystania do tego metadanych. Syta podjął natomiast bardziej szczegółowe zagadnienie związane z formułowaniem nazw zespołów archiwalnych o proveniencji prywatnej. Przepadał on tytuły zespołów zamieszczonych w bazie SEZAM przez kilka wytypowanych archiwów państwowych w ramach konkretnych dziedzin działalności twórcy: *archiwa prywatne i spuścizny, archiwa rodzinno-majątkowe, zbiory i kolekcje*. Brak konkretnych przepisów metodycznych, a także odmienne, lokalne tradycje w poszczególnych archiwach, doprowadziło to wykorzystywania bardzo różnorodnej nomenklatury, w efekcie czego dwie instytucje (a niekiedy jedna) mogą używać jednego określenia w całkowicie innych kontekstach lub też dla tego samego zjawiska odrębnych słów. W podsumowaniu autor zachęca to refleksji nad ujednoczeniem terminologii używanej do formułowania nazw zespołów archiwalnych, nie tylko tych o pochodzeniu prywatnym, co przyniosłoby znaczącą korzyść w przeprowadzaniu przez badaczy kwerend.

Kolejnym podejmowanym w tomie zagadnieniem jest udostępnianie archiwaliów, któremu coraz częściej przypisuje się dominującą rolę wśród podstawowych funkcji archiwów. Podkreśliła to na wstępie do artykułu *Publiczność archiwów – zasada uniwersalna czy lokalna* Agnieszka Rosa (UMK), w którym przybliżyła rozwój wymienionej w tytule zasady, na który wpływ miały kolejne postulaty Międzynarodowej Rady Archiwów dotyczące liberalizacji dostępu do archiwaliów oraz sankcjonujące je zapisy w *Kodeksie etycznym archiwisty* oraz *Rekomendacjach w sprawie europejskiej polityki dostępu do archiwów*. Autorka wymieniała dziewięć działań podejmowanych przez archiwa na całym świecie, które negatywnie wpływają na dostępność ich zasobu. Problematyki tej dotyka również tekst Mateusza Zmudzińskiego (UMK) pt. *Udostępnianie archiwa-*

liów w diecezjalnych archiwach kościelnych: podobieństwa i różnice. W oparciu o zapisy Kodeksu Prawa Kanonicznego oraz regulaminy oraz informacje zawarte na stronach internetowych diecezjalnych i archidiecezjalnych archiwów historycznych ukazał on jak wygląda realizowanie przez nie tej funkcji. Bardzo łatwo można zauważyć różnice dotyczące np. zasad dostępu do archiwaliów lub czasu otwarcia pracowni naukowej, zarówno pomiędzy poszczególnymi archiwami kościelnymi, jak i standardami przyjętymi w sieci archiwów państwowych. Autor wyraził jednak nadzieję, że uda się w przyszłości wypracować jednolitą politykę w tej dziedzinie.

Z tematem udostępniania bezpośrednio związana jest rozwijająca się w archiwach od niedawna funkcja edukacyjna. W swoim artykule *Uniwersalny monolit czy lokalna różnorodność? Od czego zależy charakter i jakość działalności edukacyjnej archiwów w teorii i praktyce* Hubert Mazur (Archiwum Państwowe w Kielcach) podjął rozważania nad czynnikami wpływającymi na wykonywanie tego zadania przez archiwa państwowe. W okresie PRL działania związane z tym wycinkiem prac publicznych instytucje te były wciągnięte w realizację ściśle wytyczonej polityki historycznej, czego wynikiem była ich daleko posunięta jednorodność, natomiast obecnie przy braku odgórnie wyznaczonych kierunków różnią się ode zarówno pod względem tematycznym, ilościowym oraz jakościowym. Archiwa co prawda uzyskują wsparcie finansowe oraz merytoryczne NDAP, jednak wyniki przeprowadzonej przez autora ankiety wskazały, iż większe znaczenie posiadają lokalne uwarunkowania, a wśród nich m.in. charakter posiadanego zasobu, warunki lokalowe oraz liczba pracowników, nastawienie ich i kierownictwa do podejmowania się takich zadań. Z kolei Violetta Urbaniak (Archiwum Państwowe w Warszawie) w tekście *Archiwa w edukacji, edukacja w archiwach* zastanowiła się nad zasadnością podejmowania przez archiwa misji edukacyjnej, której słuszność tłumaczy fakt, iż stanowią ona miejsce przechowywania wiedzy i pamięci społeczeństwa. W dalszej części dokonała ona przeglądu narzędzi do realizacji tej funkcji, wśród których wymieniła wystawy, publikacje, strony internetowe oraz wydarzenia happeningowe, a także zauważyła konieczność poznania stosunku archiwistów oraz odbiorców do tego zagadnienia.

Lokalność przejawia się również w innym, nowym zagadnieniu jakim jest archiwistyka społeczna. Ogólnie przedstawił to zjawisko Tomasz Czarnota z UMCS w swojej pracy *O archiwistyce społecznej i jej możliwych drogach rozwoju*, ukazując je jako kolejną subdziedzinę archiwistyki, która wymyka się jej metodom poznawczym. Podkreślił on fakt, iż archiwa społeczne nie są zobowiązane do ścisłego przestrzegania państwowych norm i zaleceń metodycznych, a mogą je nawet w całości odrzucić, dzięki czemu wytwarzają one swoją indywidualną „tożsamość”, którą należy uszanować i starać się zachować. Stwierdził on również, że powinny one móc liczyć na wsparcie ze strony archiwów państwowych, które umożliwiają chociażby nowe zapisy w ustawie o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach wprowadzone w 2016 r., czym nie powinny one ograniczać swobody ich funkcjonowania. Magdalena Wiśniewska-Drewniak z UMK przedstawiła

natomiast możliwość badania tych instytucji przy użyciu niewykorzystanych jeszcze i mogących dać interesujące wyniki metod jakościowych. Za szczególnie użyteczne uznała ona studium przypadku, które pozwala na dokładne przebadanie poszczególnych archiwów społecznych w różnych kontekstach, a także zaproponowała strategię przeprowadzania takich badań.

W omawianym tomie pojawiły się również artykuły prezentujące lokalne aspekty w jednolitych, zdawałoby się, archiwach państwowych. Stanisław Błażejowski przedstawił *Przystosowanie opracowania archiwaliów do potrzeb użytkowników Archiwum Państwowego w Bydgoszczy*. W powyższym tekście opisał on dążenia podjęte przez archiwistów do stworzenia nowych pomocy informacyjnych, przede wszystkim komputerowych baz danych oraz indeksów, które ułatwiły dostęp i wykorzystanie najczęściej użytkowanych zespołów archiwalnych, które często na swoją skomplikowaną strukturę, a także niespełniające należycie swojej roli ogólne metody opracowania, tworzyły liczne utrudnienia. Elżbieta Czajka w pracy *Specyfika „łódzkiej” archiwistyki na przykładzie rozwiązań wdrażanych przez pracowników Archiwum Państwowego w Łodzi przy gromadzeniu i porządkowaniu akt fabrycznych* zaprezentowała w jaki sposób lokalne doświadczenia mogą przerozdić się w uniwersalne normy. Tamtejsi archiwiści już od początków XX w. zmagali się z problemem napływu dużej ilości akt pofabrycznych, który wzmógł się po roku 1945, dzięki czemu dobrze poznali charakter tego rodzaju dokumentacji. Umożliwiło to na opracowanie w 1952 r. instrukcji w sprawie porządkowania akt gospodarczych przez Annę Rynkowską i Ireneusza Ihnatowicza, która wykorzystywana była również w innych częściach Polski. O lokalności mówi również artykuł Aliksandra Bialiauskiego, Andrzeja Łatuszki i Aleksandra Prudnikowa (Białoruski Uniwersytet Państwowy w Mińsku) *Białoruska archiwalna teoria i praktyka: jedność realna czy wirtualna?* Autorzy pokazali funkcjonowanie archiwów na Białorusi, gdzie pomimo funkcjonowania odpowiednich normatywów oraz teorii regulujących metodykę ich pracy, ze względu na różne czynniki (m.in. niski poziom wewnętrznej rotacji pracowników) ciężko mówić o skonsolidowanej całości. Przedstawili oni także przypadek archiwum dokumentów audiowizualnych w Dzierżyńsku, które ze względu na charakter swojego zasobu (oprócz materiałów audio i wideo przechowuje ono także dokumentację elektroniczną) otrzymało oddzielny system informatyczny, który ze względu na wspomnianą specyfikę odbiega od uniwersalnych, państwowych przepisów archiwalnych.

W tekstach zawartych w publikacji znaleźć można nowe propozycje dla archiwistyki, zarówno w jej wymiarze teoretycznym jak i praktycznym. Monika Cołbecka z UMK w swojej pracy *Archiwistyka eksperymentalna* zaproponowała, postulowane już wcześniej, wykorzystanie metody eksperymentu w badaniach nad archiwami oraz ich działalnością. Przedstawiła ona funkcjonowanie tej metody w polskiej literaturze archiwalnej oraz dwa opisane w niej przypadki jej użycia. Autorka sformułowała również przykładowe scenariusze eksperymentów, które mogłyby rzucić nowe światło na problemy archiwistyki

związane z selekcją, opracowaniem oraz udostępnianiem archiwaliów. O praktycznym zastosowaniu *crowdsourcingu* napisał Łukasz Karolewski bazując na doświadczeniach z wykorzystaniem tego procesu przy opracowaniu fotografii w Narodowym Archiwum Cyfrowym. W swoim tekście przedstawił on zarówno mocne strony zastosowania tej metody, którą jest przede wszystkim dostęp do zasobów fachowej i specjalistycznej wiedzy nieposiadanej przez archiwistów, oraz problemy, na które mogą wystąpić przy jej wykorzystaniu. Wskazał tu przede wszystkim na problemy komunikacyjne, konieczność potwierdzenia zdobytych informacji, w celu uniknięcia wprowadzenia w błąd, a także wybiórcze zainteresowanie osób zaangażowanych w pomoc przy opracowaniu.

W trakcie Toruńskich Konfrontacji Archiwalnych poszukiwano uniwersalności i lokalności także w obrębie rozważań kancelaryjno-ustrojowych, czego przykładem są dwa artykuły zamieszczone w pokonferencyjnym tomie. Pierwszy z nich autorstwa Alicji Kuleckiej (Uniwersytet Warszawski) *Uniwersalność i lokalność w systemie ustrojowym i aktach Królestwa Polskiego (1815–1867)* ukazano zależności pomiędzy tymi czynnikami, reprezentowanymi z jednej strony przez władzę królewską i podporządkowaną jej administrację państwową, a regionami z drugiej. Badaczka podkreśliła dominującą rolę monarchy, która miała miejsce już w okresie konstytucyjnym, a uległa znacznemu poszerzeniu po upadku powstania listopadowego. Dominująca rola organów centralnych przełożyła się na funkcjonowanie urzędów o charakterze lokalnym, które swój ustrój wzorowały na instytucjach nadrzędnych, oraz na wytwarzaną przez nie dokumentację, zwłaszcza tą statystyczną – lokalną, z której tworzone raporty i analizy o charakterze syntetycznym – uniwersalnym. Drugi tekst poświęcony archiwistyce wojskowej napisał Tomasz Matuszak z Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim, który rozpoczyna się od wyodrębnienia tej subdziedziny, co uzasadnione zostało charakterystycznym funkcjonowaniem kancelarii wojskowych. Jej rozwojowi w okresie II Rzeczypospolitej została przeznaczona druga część artykułu. Autor przedstawił w niej ewolucję polskiej kancelarii wojskowej w okresie międzywojnia, która początkowo opierała się na wzorcach austriackich i wykorzystywała system dziennikowy, co z czasem starano się unowocześnić poprzez wprowadzanie kolejnych przepisów, które miały usprawnić jego funkcjonowanie.

Publikację zamyka tekst Hadriana Ciechowskiego z UMK *O spuściźnie inaczej czyli nieśmiertelność otwarta w archiwaliach*, będący refleksją o charakterze archiwozoficznym nad tym swoistym rodzajem zespołów archiwalnych. Przedstawiając ideę Martina Heideggera przedstawiającą życie człowieka jako dążące do ostatecznej granicy jaką jest śmierć oraz przyrównując świadomie kreowaną spuściźnię archiwalną do dzieła sztuki w ujęciu sformułowanym przez Marcela Prousta, autor widzi w niej możliwość przezwyciężenia kresu egzystencji i przetrwanie w pamięci społeczeństwa.

Jak już zaznaczono na samym wstępie pokonferencyjny zbiór artykułów jest mocno zróżnicowany. Ta różnorodna tematyka podejmowana w trakcie Toruńskich Konfrontacji Archiwalnych, a następnie zaprezentowana w omawianym tomie, dotycząca podstawo-

wych dla archiwistyki zagadnień, jak i tych zupełnie nowych, doskonale ukazuje z jak licznymi i wymagającymi dyskusji problemami się ona spotyka. Miejscem do takowej jest właśnie wspomniana konferencja, gdzie możliwe są wymiana poglądów oraz polemika, które stwarzają sposobność dla dalszego rozwoju tej nauki. Co do tytułowych uniwersalności i lokalności, na podstawie zebranych tekstów, zauważyć można, że są one obecne zarówno w teorii, jak i praktyce, w przeszłości, teraźniejszości oraz przyszłości. W zależności od podejmowanego zagadnienia oraz punktu widzenia poszczególnych badaczy, relacje pomiędzy tymi dwoma czynnikami układają się rozmaicie, jednak zawsze mają na siebie wzajemny wpływ. Podsumowując stwierdzić można, iż pojedyncze, „lokalne” wątki składają się na jedną, uniwersalną archiwistykę, która z kolei, m.in. poprzez swoje ogólne zasady, przyczynia się do tego w jaki sposób poszczególne kwestie są rozpatrywane. Stawia to ją w pozytywnym świetle i umacnia ją jako samodzielną naukę.

Bartłomiej Konopa
(*Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu*)
bartlomiejkonopa@gmail.com